

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Borowczak

Ławnicy: Irena Drożdżik, Barbara Dylla-Kubasik

Protokolant: prot. sąd. Michał Marciszonek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pile Anny Jaškowiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 30 sierpnia 2018r., 1 października 2018r., 19 listopada 2018r., 30 stycznia 2019r. oraz 15 lutego 2019r.

sprawy **D. G. (1)**, syna W. i M. z domu W., urodzonego w dniu (...) w W.

oskarżonego o to, że:

**I.** w nocy 17 września 2017 r. w P. przy ulicy (...) kilkakrotnie ugodził nożem J. S. (1) co spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia w postaci dwóch ran kłutych klatki piersiowej po stronie prawej, odmy i krwiaka prawej jamy opłucnowej, złamania VI żebra prawego, a ponadto rany ciętej w okolicy przedusznej lewej z uszkodzeniem obwodowym dolnej części rozgałęzienia nerwu twarzowego, rany w okolicy pośladka prawego oraz rany kłutej w okolicy nadgarstka prawego i po lewej stronie klatki piersiowej oraz głębokiego otarcia naskórka na klatce piersiowej po stronie lewej, przy czym obrażenia w postaci dwóch ran kłutych klatki piersiowej po stronie prawej, odmy i krwiaka prawej jamy opłucnowej i złamania VI żebra prawego, wymagały zaopatrzenia w trybie pilnym i leczenia z użyciem drenażu, w związku z czym stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu,

tj. o przestępstwo z art.156§1 pkt 2 k.k.

**II.** w dniu 16 września 2017r. w P. przy ulicy (...), wbrew przepisom ustawy, nieodpłatnie udzielił J. S. (1) i M. W. substancję psychotropową w postaci amfetaminy w nieustalonej ilości – w dawce pozwalającej na co najmniej jednorazowe użycie,

tj. przestępstwo z art.58 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

**1)** Oskarżonego uznaje za winnego przestępstwa z art.156§1pkt.2 k.k. popełnionego w sposób wyżej opisany w pkt. I. i za to na podstawie art.156§1 pkt 2 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

**2)** Oskarżonego uznaje za winnego przestępstwa z art.58 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii popełnionego w sposób wyżej opisany w pkt. II. i za to na podstawie art.58 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności

**3)** Na podstawie art.85§1 i §2 k.k. oraz art.86§1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu wyżej wymierzając mu karę łączną 3 (trzech) lat i 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności.

**4)** Na podstawie art.63§1 k.k. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od godz. 01.30 dnia 20 września 2017r. do godz. 15.24 dnia 11 października 2017r..

5) Na podstawie art.41a§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym J. S. (1) na okres 5 (pięciu) lat.

6) Na podstawie art.41a§1 i §4 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego J. S. (1) na odległość mniejszą niż 100 (sto) metrów na okres 5 (pięciu) lat.

7) Na podstawie art.624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

SSO Tomasz Borowczak

Irena Drożdżik Barbara Dylla-Kubasik

## UZASADNIENIE

W dniu 7 września 2017r. oskarżony D. G. (1) niezadowolony z orzeczenia sądu rodzinnego (odpis postanowienia k.60), mając ograniczone prawo wykonywania władzy rodzicielskiej nad swoją małoletnią córką J. R. (urodzoną w dniu (...)), wbrew woli osób powołanych nad dzieckiem dokonał jego uprowadzenia z przedszkola, a następnie wraz z córką oraz swoją partnerką M. W. wyjechał z J. udając się do P., gdzie zatrzymał się w mieszkaniu swojego kolegi – P. D. (1). Oskarżony wraz z M. W. oraz małoletnią córką oskarżonego zajęli jeden pokój w mieszkaniu P. D. (1). Początkowo D. G. (1) ustalił z P. D. (1), że zatrzyma się u niego tylko na jedną noc, następnie jednak z uwagi na fakt, że nie miał gdzie się podziąć, a jego zachowanie nie budziło zastrzeżeń właściciela mieszkania, ustalili oni, że oskarżony wraz z rodziną pozostanie na dłużej, co będzie się wiązało z uiszczeniem opłaty 400 zł za miesiąc, na poczet której zostało zarachowane 100 zł zaliczki, która została już uiszczona. Jednocześnie P. D. (1) zaoferował swoją pomoc w znalezieniu pracy dla D. G. (1).

W dniu 16 września 2017r. do mieszkania P. D. (1), w którym przebywała M. W. z córką D. G. (1), przyszedł P. D. (1) wraz ze swoim znajomym – pokrzywdzonym J. S. (1). Mężczyźni zamknęli się w pokoju P. D. (1), gdzie J. S. (2) spożywał piwo. Kiedy D. G. (1) wrócił do mieszkania, przyłączył się do nich. Następnie dołączyła do nich również M. W. i w trójkę spożywali alkohol (tylko P. D. (1) nie pił alkoholu). Kiedy podczas rozmowy D. G. (1) powiedział, że nie ma telefonu komórkowego, J. S. (1) zaproponował, że może zabrać telefon, który znajduje się w jego mieszkaniu w bloku na tej samej ulicy. W konsekwencji D. G. (1) udał się po ten telefon, a także do sklepu po piwo. Mieszkanie J. S. (1) nie było zamknięte na klucz. Po pewnym czasie D. G. (1) ponownie udał się do mieszkania J. S. (1), gdzie szukał ładowarki do telefonu, ale jej nie znalazł i w drodze powrotnej ponownie zakupił piwo.

W czasie nieobecności D. G. (1) J. S. (1) przyglądał się M. W. i zaczepiał ją sugerując, że mu się podoba, formułował również pod jej adresem żarty o podtekście seksualnym.

Okolo godziny 19:00 J. S. (1) poprosił D. G. (1), by ten udał się do jego mieszkania po wódkę. D. G. (1) przyniósł wówczas alkohol, którym okazał się być spirytusem, a który jednak z uwagi na zapach nie nadawał się do spożycia. Następnie D. G. (1) opuścił mieszkanie w celu zdobycia narkotyków. J. S. (1) był w tym czasie coraz bardziej natarczywy w stosunku do M. W. i składał jej propozycje seksualne dotykając jednocześnie kolana. Następnie D. G. (1) powrócił do mieszkania z amfetaminą, którą poczęstował M. W. i J. S. (1). P. D. (1) nie spożywał amfetaminy, był natomiast obecny przy jej spożywaniu przez pozostałych.

Z uwagi na zachowanie J. S. (1) zaczepiana przez niego M. W. w pewnym momencie zdenerwowana wyszła z mieszkania przed blok i oświadczyła D. G. (1) (który do niej zszedł), że nie powróci do mieszkania dopóki nie opuści go J. S. (1). Kiedy D. G. (1) przekazał to J. S. (1) i P. D. (1), ten ostatni zaproponował, aby zakończyć spotkanie. D. G. (1) zaczął wówczas ponaglać J. S. (1), aby ten opuścił mieszkanie, a następnie wyszedł razem z nim, aby odprowadzić go do domu.

Podczas nieobecności D. G. (1) i J. S. (1) M. W. rozmawiała chwilę z P. D. (1), a następnie położyła się spać. P. D. (1) oglądał jeszcze przez chwilę telewizję i również poszedł spać.

Tymczasem D. G. (1) i J. S. (1) udali się do mieszkania pokrzywdzonego. D. G. (1) wszedł z J. S. (1) do mieszkania, a gdy ten zapalił światło w pokoju i odwracał się do D. G. (1), D. G. (1) uderzył go butelką w głowę, a następnie zaczął mu zadawać ciosy nożem mówiąc „to za moją żonę”. J. S. (1) został w ten sposób kilkakrotnie ugodzony nożem w klatkę piersiową i pośladek. Następnie D. G. (1) uciekł z mieszkania J. S. (1), ten zaś utracił przytomność.

Po ocknięciu się J. S. (1) udał się do swojej sąsiadki K. G., która obudziła się słysząc pukanie i dzwonienie dzwonkiem do drzwi swojego mieszkania. Przez drzwi usłyszała głos J. S. (1), który prosił, aby udała się do jego mieszkania. K. G. udała się za J. S. (1) do jego mieszkania, gdzie zobaczyła kałużę krwi na podłodze oraz rany J. S. (1) na głowie i brzuchu, próbowała pomóc ściągnąć mu koszulkę. J. S. (1) powiedział jej, że „dostał paralizatorem” i „boli go brzuch”. Następnie K. G. wezwała pogotowie, a J. S. (1) został przewieziony do Szpitala (...) w P..

Pokrzywdzony J. S. (1) w wyniku zdarzenia doznał dwóch ran kłutych klatki piersiowej po stronie prawej, odmy i krwiaka prawej jamy opłucnowej, złamania VI żebra prawego, a ponadto rany ciętej w okolicy przedusznej lewej z uszkodzeniem obwodowym dolnej części rozgałęzienia nerwu twarzowego, rany w okolicy pośladka prawego i rany kłutej w okolicy prawego nadgarstka i po lewej stronie klatki piersiowej oraz głębokiego otarcia naskórka na klatce piersiowej po stronie lewej. Opisane rany kłute po stronie prawej klatki piersiowej z odmą i krwiakiem jamy opłucnowej i złamaniem żebra wymagały zaopatrzenia w trybie pilnym i leczenia z użyciem drenażu, wyczerpując dyspozycję ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art.156§ 1 pkt 2 k.k..

Po tym, jak oskarżony zadał pokrzywdzonemu ciosy nożem powrócił on do mieszkania P. D. (1), obudził M. W. oraz swoją pięcioletnią córkę i wraz z nimi, po zabranii rzeczy osobistych około godziny 4.00 w nocy opuścił mieszkanie P. D. (1) nie informując o tym śpiącego już gospodarza. W nieustalony sposób oskarżony wraz z córką i konkubiną opuścili P..

W dniu 20 września 2017r. oskarżony D. G. (1) został zatrzymany w L., a przy zatrzymaniu ujawniono przy nim nóż typu maczeta i scyzoryk koloru białego.

Przeprowadzone badania toksykologiczne próbki krwi pobranej od J. S. (1) wykazały obecność amfetaminy w stężeniu 25,1 mg/ml oraz karboksy-THC w stężeniu 7,52 mg/l.

Oskarżony D. G. (1) urodził się w dniu (...) w W., jest synem W. i M. z domu W.. Oskarżony kawalerem, pozostaje w związku partnerskim z M. W.. D. G. (1) z poprzednich swych związków ma dwoje dzieci (w wieku 14 i 6 lat), wobec starszego jest zobowiązany do alimentacji (z obowiązku tego nie wywiązuje się), zaś co do młodszego toczy się postępowanie o pozbawienie rodzicielskiej D. G. (1). Oskarżony ma wykształcenie wyższe niepełne – licencjackie (ukończył kierunek administracja). Oskarżony nie posiada majątku, nie pracuje zawodowo – w ciągu ostatnich lat wielokrotnie zmieniał zatrudnienie, z ostatniej pracy zrezygnował uznając ją za zbyt monotonna, a w czasie orzekania zajmował się zbieraniem i sprzedawaniem surowców wtórnych. Oskarżony nie przebywał nigdy w izbie wytrzeźwień (k.398), był natomiast karany za wykroczenia (k.161) oraz przestępstwo (karta karna k.497-498; odpis wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie sygn. akt II K 33/18 k.509).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżonego poddano badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa (opinia k.265-275). W jego wyniku u D. G. (1) nie stwierdzono choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zaburzeń czynności psychicznych. Nie ujawniono u niego objawów uzależnienia od alkoholu ani substancji psychotropowych, stwierdzono natomiast zaburzenia osobowości. W obrazie osobowości oskarżonego występuje dominacja zachowań impulsywnych, trudności w odraczaniu gratyfikacji, niestabilne relacje interpersonalne, skłonności do wrogiego nastawienia do otoczenia. Odpowiednio silna prowokacja może u oskarżonego wyzwolić zachowania agresywne o wyjątkowym nasileniu. Analizując całość zebranego materiału dowodowego biegli stwierdzili, że tłem motywacyjnym zarzucanych oskarżonemu czynów mogły być opisane zaburzenia osobowości, a czynnikiem wyzwalającym mogły być prowokacja ze strony pokrzywdzonego w postaci uwag kierowanych do jego partnerki, jak i środki psychoaktywne, jakie w tym czasie przyjął. Zaburzenia osobowości nie

znosiły jednak zdolności D. G. (1) zdolności do kierowania swoim postępowaniem. W trakcie popełnienia zarzucanych mu czynów oskarżony miał zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim zachowaniem.

W toku postępowania wobec oskarżonego był stosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania od zatrzymania o godz. 01.30 dnia 20 września 2017r. do uchylecia tymczasowego aresztowania i opuszczenia aresztu śledczego o godz. 15.24 dnia 11 października 2017r..

**powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:**

- częściowo wyjaśnień oskarżonego D. G. (1) (k.441-442 w zw. z k.98-102, 107, 381-384; 514),
- zeznań świadków: J. S. (1) (k.442-448 w zw. z k.64-68, 82-83, 150-151, 221-222), P. D. (1) (k.450-453 w zw. z k.51-52, 178-180), K. G. (k.464-469 w zw. z k.14-16, 346-347), Ł. S. (k.470-471 w zw. z k.245), K. B. (k.471-472 w zw. z k.298-299), P. J. (1) (k.472-473 w zw. z k.330-331), M. B. (k.484-485), Ł. K. (k.485-486), E. M. (k.507 w zw. z k.29-30 i 5-9 akt Sądu Rejonowego w Pile o sygn. II Ko 2140/18), P. D. (2) (k.5112-514 w zw. z k.215-216),
- sprawozdania biegłego mgr farm. A. J. (2) z badania toksykologicznego z dnia 10 listopada 2017r. (k.507 w zw. z k. 258-259 akt);
- opinii biegłej lekarza specjalisty medycyny sądowej S. P. (k.507 w zw. z k.92-93, 351-352 );
- opinii biegłych lekarzy psychiatrów W. C. i A. R. oraz biegłej psycholog J. W. z dnia 13 listopada 2017r. dot. oskarżonego (k.507 w zw. z k.265-275).
- dokumentów w postaci: protokołu oględzin mieszkania pokrzywdzonego J. S. (1) w P. wraz z dokumentacją zdjęciową (k.507 w zw. z k.2-11c, 84-89, 429-431 ), tablicy pogładowej (k.507 w zw. z k.54, 71), protokołu zatrzymania oskarżonego (k.507 w zw. z k.56), odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 7 września 2017r. dot. zlecenia przymusowego odebrania małoletniej J. R. od oskarżonego ( k.507 w zw. z k.60), protokołu przeszukania oskarżonego (k.507 w zw. z k.73-77 ), protokołu oględzin noża i maczety wraz z materiałem pogładowym (k.507 w zw. z k.78-81), protokołu zatrzymania rzeczy ( k.507 w zw. z k.114-116), dokumentacja medycznej pokrzywdzonego J. S. (1) (k.507 w zw. z k.154-157, 353), informacji co do karalności oskarżonego za wykroczenia ( k.507 w zw. z k.161), wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez kuratora sądowego (k.507 w zw. z k.192-193, 494-495 ), zawiadomieniu o zwolnieniu oskarżonego z aresztu śledczego ( k.507 w zw. z k.219-220), pisma (...) spółki z o.o. ( k.507 w zw. z k.241), sprawozdania z zakresu badań alkoholu etylowego we krwi pokrzywdzonego ( k.507 w zw. z k.249), protokołu pobrania krwi od J. S. (1) ( k.507 w zw. z k.251), pisma (...) spółka z o.o. w P. ( k.507 w zw. z k.252), protokołu oględzin odzieży oskarżonego ( k.507 w zw. z k.278-281), opinii Laboratorium Kryminalistycznego przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w P. z zakresu badań daktyloskopijnych (k.507 w zw. z k.311-315), opinii Laboratorium Kryminalistycznego przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w P. z zakresu genetyki sądowej (k.507 w zw. z k.321-326), danych osobopoznawczych o oskarżonym zgromadzone przez policję (k.507 w zw. z k. 397), informacji co do pobytów oskarżonego w izbie wytrzeźwień ( k.507 w zw. z k.398), aktualnej karty karnej oskarżonego (k.507 w zw. z k. 497-498), odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie sygn. akt II K 33/18 (k.514 w zw. z k.509).

Oskarżony D. G. (1) zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i jurysdykcyjnego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Na rozprawie skorzystał z prawa do odnowy wyjaśnień oraz odpowiadania na pytania. W toku śledztwa wyjaśnił, że po tym, jak został „potraktowany niesprawiedliwym wyrokiem” (dotyczącym sprawowania opieki nad jego córką) odebrał dziecko z przedszkola i uciekł wraz z nim i swoją partnerką - M. W. z J.. W takich okolicznościach zatrzymał się on w dniu 7 września 2017r. wraz ze swą rodziną w P. u swego znajomego P. D. (1) ps. (...). Oskarżony opisał okoliczności z dnia 16 września 2017r., kiedy to spożywał wraz z kolegą P. J. (2) S. alkohol. Wskazywał, iż kilkukrotnie był w mieszkaniu J. S. (1) (po alkohol, po telefon) a także, że wychodził do sklepu po alkohol. Wskazywał też, że pod jego nieobecność J. S. (1) wulgarnie zalecał się do M. W., co ta zrelacjonowała oskarżonemu po powrocie do mieszkania. Z uwagi na zachowanie J. S. (1) M. W. opuściła mieszkanie nie chcąc do

niego wrócić do czasu, gdy ten będzie tam przebywał, wobec czego za sugestią oskarżonego J. S. (1) opuścił mieszkanie, przy czym oskarżony wskazał, że pomógł on pokrzywdzonemu zejść do połowy schodów klatki schodowej bloku, w którym jest zlokalizowane mieszkanie P. D. (1), po czym powrócił do mieszkania. D. G. (1) swój nagły wyjazd z P. o godz. 4:00 w nocy tłumaczył zachowaniem M. W. (która nie chciała już zostać w mieszkaniu „ani minuty dłużej”) oraz tym, że P. nie miała być miejscem docelowym ich pobytu. Wskazywał też, że nie informował wówczas P. D. (1) o wyjeździe, gdyż ten jakoby już „o tym wiedział od kilku dni”. Według wyjaśnień oskarżonego po opuszczeniu mieszkania przed godziną 4.00 udał się on wraz z córką i M. W. na dworzec i tam wsiedli oni do pociągu jadącego do R. i następnie wysiedli w L.. D. G. (1) nie przyznał się również do udzielenia amfetaminy J. S. (1) i M. W. wyjaśniając (k.381-384), że to J. S. (1) wysłał go, żeby załatwił narkotyki „na osiedlu”, jednakże wrócił on z pustymi rękoma, a wtedy okazało się, że J. S. (1) miał amfetaminę i wówczas to on poczęstował nią oskarżonego i M. W..

Oskarżony sugerował też, iż sprawcami przestępstwa na szkodę J. S. (1) mogliby być bliżej nieznanymi mu osobnicy przebywający w pobliżu bloku, których D. G. (1) miał napotkać w czasie, gdy szedł do mieszkania J. S. (1) (k.98-102, 107) ewentualnie inne osoby, które zostały obrażone przez J. S. (1) (oskarżony sugerował, że pokrzywdzony w związku ze swoim niezaspokojonymi potrzebami seksualnymi mógł po opuszczeniu mieszkania P. D. (1) „szukać wrażeń” gdzieś indziej - k.441).

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego jedynie częściowo zasługiwały na wiarę.

Brak było podstaw do ich kwestionowania w części dotyczącej okoliczności ucieczki D. G. (2) z córką i M. W. z J., przybycia do P., zamieszkania u P. D. (1), a także przebiegu imprezy w mieszkaniu P. D. (1), podczas której J. S. (1) w sposób niewłaściwy i wulgarny zwracał się do M. W. czyniąc jej propozycje o charakterze seksualnym, co wzburzyło M. W., a pośrednio również jej partnera – oskarżonego D. G. (1). Nie budziło również wątpliwości ustalenie, iż podczas tej imprezy spożywano alkohol, zaś oskarżony, J. S. (1) oraz M. W. zażyli również amfetaminę. Na wiarę zasługiwało również twierdzenie oskarżonego, że po zakończeniu imprezy zaproponował on odprowadzenie J. S. (1) i wyszedł z nim z mieszkania P. D. (1). W tym zakresie wyjaśnienia D. G. (1) znajdowały oparcie z innych zgromadzonych w sprawie dowodach.

W pozostałym zakresie Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom oskarżonego D. G. (1), albowiem były one nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz z dowodami w postaci zeznań świadków J. S. (1) i P. D. (1), a także z ustaleniami co do środków komunikacji publicznej odjeżdżających z P. w nocy.

Sąd nie dał wiary oskarżonemu w zakresie, w jakim zaprzeczył, aby dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów. Co do przestępstwa spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu J. S. (1) wersji przedstawionej przez oskarżonego przeczyły przede wszystkim zeznania samego pokrzywdzonego. J. S. (1) jednoznacznie rozpoznał w osobie oskarżonego sprawcę napaści, kategorycznie wskazał, że to D. G. (1) zaatakował go bezpośrednio po odprowadzeniu do mieszkania wypowiadając wówczas słowa „to za moją żonę”. Zarówno oskarżony D. G. (1), jak i świadkowie J. S. (1) i P. D. (1) przyznali, że w dniu zdarzenia J. S. (1) zaczepiał wulgarnie partnerkę oskarżonego - M. W., jak również, że ta czuła się na tyle urażona tym zachowaniem, że w pewnym momencie opuściła mieszkanie P. D. (1) i „zaszantażowała” D. G. (1), że nie wróci do mieszkania, dopóki nie opuści go J. S. (1). To jednoznaczne i konsekwentne wskazywanie oskarżonego jako sprawcy oraz niewątpliwy motyw zemsty, jaki przyświecał sprawcy korelujący z wcześniejszym zachowaniem pokrzywdzonego względem partnerki D. G. (1) pozwalają na kategoryczne ustalenie, że to oskarżony dokonał napadu na pokrzywdzonego i przy użyciu noża zadał mu szereg obrażeń ciała. Wprawdzie tuż po zdarzeniu J. S. (1) powiedział udzielającej mu pomocy świadkowi K. G., jakoby został zaatakowany paralizatorem, niemniej podkreślić należy, iż był on wówczas ciężko ranny, znajdował się w szoku, zaś odniesione przez niego obrażenia nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że nie zostały zadane paralizatorem. Potwierdziła to również opinia biegłego lekarza wskazująca, że doznane przez J. S. (1) obrażenia mogły powstać w wyniku zadawania uderzeń nożem.

Poza sprzecznością z uznanymi za wiarygodne zeznaniami J. S. (1), wyjaśnienia D. G. (1) obarczone były również innymi wadami dyskredytującymi ich wiarygodność.

I tak - niewiarygodna była ta część wyjaśnień oskarżonego, w której wskazywał on na powody nagłego opuszczenia mieszkania w P.. Wbrew wyjaśnieniom oskarżonego bynajmniej świadek P. D. (1) nic nie wiedział o tym, że D. G. (1) wraz córką i M. W. planują choćby w najbliższych dniach opuścić jego mieszkanie. P. D. (1) – wbrew twierdzeniom oskarżonego – nie tylko nie został o tym uprzedzony, ale nawet był bardzo zaskoczony, gdy rankiem następnego dnia okazało się, iż oskarżony wraz z córką i partnerką opuścili mieszkanie w nocy. Zaskoczenie wynikało również z tego, że według wcześniejszych ustaleń z oskarżonym P. D. (1) miał mu pomóc znaleźć pracę w P., ustalili oni również miesięczny czynsz, a oskarżony przekazał mu zaliczkę w kwocie 100 zł.

Nadto w ocenie Sądu sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest podejmowanie nagłej decyzji o wyprowadzce o godz. 4:00 w nocy w sytuacji, gdy ma się pod opieką zaledwie kilkuletnie dziecko. Wszystkie te okoliczności wskazują w ocenie Sądu na to, że D. G. (1) wbrew jego twierdzeniom nie planował wcześniej opuszczenia mieszkania P. D. (1), a decyzja tym była ściśle związana z czynem dokonany na szkodę J. S. (1) – była po prostu ucieczką.

Dodatkowo nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym twierdzenia oskarżonego, jakoby opuścił on P. korzystając z pociągu odjeżdżającego do R.. Takie wyjaśnienia stały w rażącej sprzeczności z dokumentem w postaci pisma (...) spółki z o.o. (k.507 w zw. z k.241) wskazującym, iż nie istnieje żaden pociąg, który kursowałby w bezpośredniej relacji P. – R., a co więcej w godzinach 1.00 – 5.00 w żadnym dniu tygodnia nie odjeżdża ze stacji P. pociąg w kierunku P.. Tym samym wyjaśnienia oskarżonego również w tym zakresie Sąd uznał za niewiarygodne.

Co do drugiego z zarzucanych oskarżonemu przestępstw wskazać należy, że wyjaśnienia oskarżonego, jakoby czyniąc zadość prośbie / poleceniu J. S. (1) udał się na osiedle celem zakupu narkotyków jednakże wrócił „z pustymi rękami”, a wówczas narkotyku udzielił mu i M. W. J. S. (1), który miałby amfetaminę posiadać przy sobie, w pierwszej kolejności pozostawały w rażącej sprzeczności z zeznaniami świadków J. S. (1) i P. D. (1), którzy konsekwentnie wskazali, że to oskarżony wrócił z amfetaminą i poczęstował nią J. S. (1) oraz M. W.. Dodatkowo zauważyć należy, iż sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania byłoby też, aby J. S. (1) wysyłał po narkotyki D. G. (1) samemu je posiadając.

Uwzględniając powyższe Sąd uznał, iż wyjaśnienia D. G. (1) stanowią jedynie nieudolną linię obrony ukierunkowaną na uniknięcie odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania J. S. (1). Pokrzywdzony szczegółowo zrelacjonował przebieg zdarzenia z nocy 16/17 września 2017r., a jego relacja była w znacznej części zbieżna z zeznaniami świadka P. D. (1). Drobne nieścisłości co do kolejności wydarzeń, takich jak moment przyścia D. G. (1) do mieszkania, czy czas i ilość wyjść D. G. (1) z mieszkania, uzasadnić należy dużą dynamiką spotkania, a także wziąć należy pod uwagę, iż pokrzywdzony w dniu zdarzenia również znajdował się pod wpływem alkoholu i narkotyków. Podkreślić należy, iż niezależnie od interpretacji zachowania J. S. (1) przyznał, że „powiedział kilka głupich żartów w stronę pani M. W.”, „kilka seksistowskich żartów” (k.444), co korelowało z ustaleniami poczynionymi w tym zakresie zarówno na podstawie wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań P. D. (1). Z pozostałego materiału dowodowego wynikało też niezbicie, że M. W. poczuła się na tyle obrażona, że opuściła mieszkanie i odmówiła powrotu do czasu wyjścia z niego przez J. S. (1). Zeznania J. S. (1) cechowała w ocenie Sądu logiczność, konsekwencja oraz spójność z zeznaniami P. D. (1). W szczególności J. S. (1) konsekwentnie w toku składania kolejnych zeznań wskazywał na osobę D. G. (1) jako sprawcę napadu i spowodowania obrażeń ciała przy użyciu noża. Podkreślić też należy, iż J. S. (1) był osobą całkowicie obcą dla oskarżonego i nie pozostawał z nim z w żadnym konflikcie, który mógłby być podstawą do formułowania kłamliwych pomówień pod jego adresem.

Brak było również podstaw do kwestionowania zeznań świadka P. D. (1). Świadek ten opisał okoliczności wieczoru i zachowania poszczególnych osób, był przy tym jedyną trzeźwą osobą w owym towarzystwie. Jego zeznania korelowały z zeznaniami pokrzywdzonego J. S. (1), uzupełniając je w logiczny sposób. Wprawdzie P. D. (1) nie był naocznym świadkiem zdarzenia mającego miejsce w mieszkaniu J. S. (1), jednakże zeznania jego wespół z zeznaniami J. S. (1) pozwoliły ustalić, że to oskarżony D. G. (1) udzielił J. S. (1) i M. W. amfetaminy, a nadto pozwoliły na zakwestionowanie wyjaśnień oskarżonego co do rzekomego planowanego wcześniej i anonsowanego wcześniej P. D. (1) opuszczenia mieszkania przez D. G. (1) i jego rodzinę.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka K. G. – sąsiadki pokrzywdzonego, która udzieliła mu pierwszej pomocy i wezwała pogotowie ratunkowe. Świadek opisała zachowanie J. S. (1), jednakże nie widziała ani nie słyszała ataku ani jego sprawcy. Jej zeznania były spontaniczne i konsekwentne, korelowały one ze zgromadzonymi dokumentami.

Przydatnym dowodem pozwalającym na ustalenie stanu faktycznego była opinia biegłej lekarza medycyny sądowej S. P. (dotycząca obrażeń ciała odniesionych przez pokrzywdzonego J. S. (1) oraz mechanizmu ich powstania. Zdaniem Sądu brak było jakichkolwiek podstaw ku temu, by podważyć sformułowane przez biegłą S. P. wnioski. Opinia wspomnianej biegłej była jasna, rzeczowa, wyczerpująca, wolna od wewnętrznych sprzeczności, uwzględniała całokształt materiału dowodowego dostępnego w sprawie. Zarówno wiedza, jak i doświadczenie zawodowe powołanej biegłej nie budziły w ocenie Sądu żadnych wątpliwości. Żadna ze stron nie potrafiła skutecznie zakwestionować kompetencji biegłej i trafności wniosków sformułowanych w jej opinii. Sąd uznał opinię biegłej S. P. za w pełni przydatną i rzetelną, gdyż została ona złożona zgodnie z posiadaną przez biegłą fachową wiedzą i doświadczeniem zawodowym, była ona prawidłowa pod względem formalnym i merytorycznym, a nadto jasna, kompletna i znajdująca odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Wnioski opinii biegłej były logiczne i przekonujące, nie zawierały żadnych luk. Na podstawie tej opinii ustalono, że J. S. (1) w wyniku zdarzenia doznał dwóch ran kłutych klatki piersiowej po stronie prawej, odmy i krwiaka prawej jamy opłucnowej, złamania VI żebra prawego, a ponadto rany ciętej w okolicy przedusznej lewej z uszkodzeniem obwodowym dolnej części rozgałęzienia nerwu twarzowego, rany w okolicy pośládka prawego i rany kłutej w okolicy prawego nadgarstka i po lewej stronie klatki piersiowej oraz głębokiego otarcia naskórka na klatce piersiowej po stronie lewej. Opisane rany kłute po stronie prawej klatki piersiowej z odmą i krwiakiem jamy opłucnowej i złamaniem żebra wymagały zaopatrzenia w trybie pilnym i leczenia z użyciem drenażu, wyczerpując dyspozycję ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art.156§1 pkt 2 k.k. Opisane obrażenia powstały przy użyciu narzędzia ostrego, jakim jest np. nóż, a mogły powstać przy udziale osoby trzeciej w mechanizmie obronnym. Działanie polegające na zadaniu ciosów narzędziem ostrym, jakim jest np. nóż w okolicę głowy i klatki piersiowej narażało J. S. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd uznał za w pełni przydatną w sprawie opinię biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa, a dotyczącą stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. W ocenie Sądu opinia wspomnianych biegłych była jasna, rzeczowa i wyczerpująca, wolna od wewnętrznych sprzeczności, uwzględniała całokształt materiału dowodowego dostępnego w sprawie na danym etapie postępowania, a nadto sporządzona została w oparciu o osobiste spostrzeżenia biegłych poczynione w toku badania oskarżonego. Zarówno wiedza, jak i doświadczenie zawodowe powołanych biegłych psychiatrów nie budziły w ocenie Sądu żadnych wątpliwości. Opinia biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa pozwoliła na kategoryczne ustalenie stanu poczytalności oskarżonego in tempore criminis.

Jako jasne, spójne i rzetelne Sąd ocenił opinie Laboratorium Kryminalistycznego przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w P. z zakresu badań daktyloskopijnych z dnia 22 grudnia 2017r. oraz z zakresu genetyki sądowej z dnia 29 grudnia 2017r, ich wyniki nie były jednak przydatne dla ustaleń w sprawie. Przypomnieć bowiem należy, iż na zabezpieczonej u D. G. (1) maczecie ujawniono ślady linii papilarnych, które ze względu na niewystarczającą ilość cech szczególnych nie nadawały się do identyfikacji, z kolei na zabezpieczonym u oskarżonego scyzoryku nie ujawniono śladów linii papilarnych, w związku z czym przeprowadzenie badań porównawczych było niemożliwe. Po przeprowadzeniu badań materiału biologicznego znajdującego się na zabezpieczonych przedmiotach nie ujawniono DNA J. S. (1).

Nie kwestionując wiarygodności zeznań świadków Ł. S. i A. M. (znajomych J. S. (1)) Sąd uznał je za nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Na przymiot wiarygodności zasługiwały również zeznania świadków M. B. i Ł. K. – funkcjonariuszy Policji, którzy sporządzali notatkę urzędową z dnia 17 września 2017r., niemniej zeznania te również nie były przydatne w sprawie, gdyż świadkowie z uwagi na upływ czasu i wielość obowiązków służbowych nie pamiętali okoliczności jej sporządzenia. Nieprzydatne okazały się również zeznania świadka K. B. – kierowcy autobusu odjeżdżającego z P. do C. – brak było dowodu pozwalającego na ustalenie, by oskarżony wraz ze

swoją rodziną opuścili P. jadąc tym autobusem. Nieprzydatne okazały się również zeznania świadka P. D. (2), który nie potrafił ostatecznie określić, czy jego informacje co do okoliczności odniesienia przez J. S. (1) obrażeń pochodzą z opowieści J. S. (1) czy też raczej zostały przez świadka zasłyszane „na mieście”.

Świadek M. W. jako konkubina oskarżonego odmówiła złożenia zeznań.

Za w pełni przydatne Sąd uznał zgromadzone w sprawie i wymienione wyżej dowody z dokumentów. Ich autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała w szczególności żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. W szczególności podkreślenia wymaga przydatność dla ustalenia stanu faktycznego takich dokumentów jak: dokumentacji dotyczącej hospitalizacji J. S. (1), protokołu oględzin miejsca zdarzenia wraz z materiałem poglądowym, protokołu zatrzymania oskarżonego, jego przeszukania oraz protokół oględzin zabezpieczonych u niego noży.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności zeznania pokrzywdzonego J. S. (1), wsparte zeznaniami świadka P. D. (1) i opinią biegłego lekarza z zakresu medycyny sądowej S. P., pozwolił na kategorię ustalenie, iż D. G. (1) dokonał zarzucanych mu przestępstw.

### **co do przestępstwa z art.156§1 pkt.2 k.k. (pkt. 1. części rozstrzygającej wyroku)**

Przestępstwo stypizowane w art.156§1 k.k. polega na umyślnym spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia (pkt.1) bądź innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej lub znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała (pkt.2). Ustawodawca nie określa bliżej zachowania sprawcy realizującego znamiona typu czynu zabronionego opisanego w art.156§1 k.k.. Realizować będzie te znamiona każde zachowanie, które stanowić może podstawę obiektywnego przypisania skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Będą to więc zachowania, które niosą ze sobą istotne zwiększenie niebezpieczeństwa nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo występujące już niebezpieczeństwo jeszcze istotnie zwiększają. Zachowanie to może polegać na działaniu albo na zaniechaniu (vide: A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art.117 – 277. Tom II, Zakamycze 1999). Sprawca popełniający ten czyn zabroniony musi działać umyślnie w rozumieniu art.9§1 k.k., a z uwagi na brak zawężenia przez ustawodawcę strony podmiotowej do zamiaru bezpośredniego, możliwe jest także popełnienie tegoż czynu z zamiarem ewentualnym. Postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona w art.156§1 pkt.2 k.k. nie musi już natomiast być sprecyzowana w świadomości sprawcy, jego świadomość nie jest warunkiem sine qua non pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art.156§1 k.k.. Przy umyślnych uszkodzeniach ciała przyjmuje się bowiem tzw. zamiar ogólny, który obejmuje faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń. Zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć w świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swojego działania (gdyż nawet lekarzowi byłoby trudno taki obraz ustalić), ale działał ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, liczbę i siłę uderzeń, odporność ofiary itp. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia 1997r., II Aka 283/96, Prok. i Prawo 1998/5/19).

Przenosząc te rozważania ogólne na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budziło wątpliwości, że to oskarżony D. G. (1) w nocy 17 września 2017r. w P. w miejscu zamieszkania J. S. (1) tj. w mieszkaniu przy ul. (...), kilkakrotnie ugodził nożem J. S. (1). Skutkiem takiego zachowania oskarżonego było powstanie u pokrzywdzonego J. S. (1) szeregu obrażeń ciała – powstały dwie rany klute klatki piersiowej po stronie prawej, powstała odma i krwiak prawej jamy opłucnowej, doszło do złamania VI żebra prawego, nadto na skutek zadanych ciosów doszło do powstania rany ciętej w okolicy przedusznej lewej z uszkodzeniem obwodowym dolnej części rozgałęzienia nerwu twarzowego, rany w okolicy pośladka prawego oraz rany klutej w okolicy nadgarstka prawego i po lewej stronie klatki piersiowej oraz głębokiego otarcia naskórka na klatce piersiowej po stronie lewej. Przedmiotowe obrażenia doznane przez J. S. (1) w postaci dwóch ran klutych klatki piersiowej po stronie prawej, odmy i krwiaka prawej jamy opłucnowej i złamania VI żebra prawego, wymagały zaopatrzenia w trybie

pilnym i leczenia z użyciem drenażu, w związku z czym stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu, co Sąd ustalił na podstawie kategorycznej opinii biegłego lek. med. S. P.. Charakter obrażeń ciała doznanych przez J. S. (1) był zresztą w niniejszej sprawie bezsporny - obrażenia te zostały stwierdzone przez lekarzy, opisane w szczegółowy sposób w historii choroby pokrzywdzonego oraz w opinii biegłego lekarza S. P.. To właśnie ta opinia wraz z zeznaniami samego pokrzywdzonego wskazującego na oskarżonego jako sprawcę oraz pośrednio zeznania świadka P. D. (1) przekonuje o istnieniu związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy zachowaniem oskarżonego a doznanymi przez pokrzywdzonego obrażeniami ciała. W konsekwencji nie może być wątpliwości co do tego, że oskarżony D. G. (1) swoim zachowaniem wypełnił stronę przedmiotową czynu zabronionego z art.156§1 pkt 2 k.k.. Przypomnieć należy, iż pokrzywdzony konsekwentnie w toku procesu wskazywał jako sprawcę właśnie D. G. (1), a na sprawstwo oskarżonego wskazywało również pośrednio jego zachowanie po powrocie do mieszkania po odprowadzeniu J. S. (1) - nagle, pośpieszne i nieplanowane wcześniej opuszczenie P. (w środku nocy).

Mając na uwadze wielość i rozległość obrażeń ciała pokrzywdzonego, które z uwagi na ich umiejscowienie były wynikiem wielu ciosów, niewątpliwym, jedynym logicznym wnioskiem było w ocenie Sądu stwierdzenie o działaniu przez oskarżonego z zamiarem bezpośrednim, a nie jedynie ewentualnym.

Oczywiście ustalenie zamiaru jako znamienia strony podmiotowej przestępstwa popełnionego przez oskarżonego nie przesądzało jeszcze o jego winie, a dopiero ją warunkowało (vide: J. Z., Karygodność i wina jako przesłanki odpowiedzialności, Prokuratura i Prawo 1998/6). W niniejszej jednak sprawie została spełniona także druga z pozytywnych przesłanek przypisania winy oskarżonemu tj. ukończenie przez niego odpowiedniego wieku, a nie zachodziła żadna z negatywnych przesłanek przypisania mu winy (okoliczności wyłączających winę).

Mając na uwadze powyższe zasadne stało się uznanie oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art.156§1 pkt.2 k.k. popełnionego na szkodę J. S. (1) (pkt.1 części rozstrzygającej wyroku).

### **co do przestępstwa z art.58 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (pkt. 2. części rozstrzygającej wyroku)**

Zgodnie z art.58 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii ten kto, wbrew przepisom ustawy, udziela innej osobie środka odurzającego, substancji psychotropowej (...), ułatwia albo umożliwia ich użycie albo nakłania do użycia takiego środka lub substancji, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

W ocenie Sądu zasadne było ustalenie, iż D. G. (1) wieczorem w dniu 16 września 2017r. udzielił nieodpłatnie J. S. (1) i M. W. substancję psychotropową w postaci amfetaminy w nieustalonej ilości – w dawce pozwalającej na co najmniej jednorazowe użycie. Na powyższe jednoznacznie wskazywały zeznania świadków J. S. (1) oraz P. D. (1), którzy konsekwentnie wskazywali D. G. (1) jako osobę, która przyniosła do mieszkania P. D. (1) amfetaminę, ale również częściowo wyjaśnienia oskarżonego, który wskazywał przeciw, że J. S. (1) wysłał go po narkotyki. Nielogicznym byłoby, by J. S. (1) czynił to w sytuacji, gdyby – jak twierdził oskarżony - miał przy sobie amfetaminę, która następnie miałby poczęstować pozostałych uczestników imprezy.

„Częstując” J. S. (1) i M. W. substancją psychotropową w postaci amfetaminy (w nieustalonej ilości – w dawce pozwalającej jednak na co najmniej jednorazowe użycie) oskarżony D. G. (1) niewątpliwie udzielił jej nieodpłatnie w rozumieniu art.58 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a tym samym wyczerpał znamiona tego występku.

### **Odnosnie wymiaru kary i środków karnych**

Rozważając przez pryzmat dyrektyw z art.53§1 i §2 k.k. oraz art.115§2 k.k. kwestię wymiaru kary oskarżonemu za przypisane mu przestępstwa, jako okoliczności obciążające Sąd potraktował:

- karalność oskarżonego za przestępstwo i wykroczenia,
- działanie oskarżonego w stanie nietrzeźwości (co zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego - jako że alkohol jest często czynnikiem kryminogennym - stanowić powinno zawsze okoliczność obciążającą - vide: wyrok SN z 15 listopada 1974r., V KR 315/74, OSNKW 1975/2/24),
- bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego przypisanego mu w pkt. 1 części rozstrzygającej wyroku, który został wymierzony w jedno z najwyższych dóbr chronionych prawem tj. zdrowie człowieka; wyrządzona przez oskarżonego szkoda jest dużych rozmiarów, albowiem doznane przez pokrzywdzonego J. S. (1) obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, zaś sposób i okoliczności popełnienia tego czynu świadczą o tym, że oskarżony działał pod wpływem alkoholu oraz z chęci „odplacenia” J. S. (1) za wulgarne wypowiedzi kierowane do M. W. (czemu dał wyraz w słowach „to za moją żonę”),
- działanie z zamiarem bezpośrednim (a nie „jedynie” ewentualnym).

Okolicznościami łagodzącymi były natomiast:

- brak pobytów oskarżonego w izbie wytrzeźwień,
- w miarę pozytywna opinia w miejscu zamieszkania, choć nie można nie odnieść wrażenia, iż oskarżony jest osobą wręcz stroniącą od podjęcia stałego, stabilnego zatrudnienia (vide: wywiad kuratora k.494-495), i to mimo posiadania ku temu możliwości.

Przy orzekaniu kary Sąd wziął pod uwagę każdą z dyrektyw opisanych w art.53 k.k., a mianowicie dyrektywy społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy, a także dyrektywy prewencji generalnej (kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa) i prewencji indywidualnej pojmowanej jako cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do oskarżonego.

Oskarżony przypisanego mu czynu z art.156§1 pkt 2 k.k. dopuścił się w dniu 17 września 2017r., a zatem w czasie, gdy na mocy nowelizacji kodeksu karnego obowiązującej od dnia 13 lipca 2017r. (nowelizacji ustawą z dnia 23 marca 2017r., o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego - Dz. U. 2017, poz. 773) przestępstwo z art.156§1 pkt 2 k.k. stanowiło zbrodnię - czyli jest zagrożone karą nie krótszą niż 3 lata pozbawienia wolności (a nie jak przed nowelizacją „tylko” występkiem zagrożony karą od jednego roku do 10 lat pozbawienia wolności). Skutkiem powyższego było uznanie, że dopuszczając się w dniu 17 września 2017r. czynu realizującego znamiona określone w art.156§1 pkt 2 k.k. oskarżony popełnił zbrodnię.

Uwzględniając opisane wyżej okoliczności łagodzące i obciążające Sąd uznał, iż karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu D. G. (1) oraz stopnia winy oskarżonego będzie:

- kara 3 lat pozbawienia wolności za zbrodnię z art.156§1 pkt 2 k.k. przypisaną w pkt.1 części rozstrzygającej wyroku
- kara 2 miesięcy pozbawienia wolności za występki z art.58 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przypisany w pkt.2 części rozstrzygającej wyroku.

Mimo, iż kary takie są równe bądź zbliżone do dolnej granicy ustawowego zagrożenia za dane przestępstwo, winny być uznane za wystarczająco surowe dla osiągnięcia celów kary w zakresie prewencji indywidualnej oraz ogólnej. Kary pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze będą dla oskarżonego skutecznym bodźcem do przemyślenia swego postępowania, a z drugiej strony spełnią swoje cele tak zapobiegawcze, jak i wychowawcze oraz spowodują, iż będzie on miał świadomość zagrożenia, jakie niesie za sobą popełnianie przestępstw, w szczególności przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz nie będzie miał poczucia bezkarności. Nadto orzeczona kara pozbawienia wolności spełni także cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania. W szczególności zaś zrealizuje swoje zadanie w

zakresie pogłębienia wśród społeczeństwa przekonania o nieuchronności poniesienia kary za naruszenie porządku prawnego i to kary adekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

W odniesieniu do przestępstw przypisanych oskarżonemu Sąd stwierdził, iż bezspornie pozostawały one w zbiegu realnym co skutkowało obowiązkiem wymierzenia kary łącznej.

Przy orzekaniu tej kary mogą mieć zastosowanie różne systemy: system kumulacji - polegający na zsumowaniu (skumulowaniu) kar wymierzonych za zbiegające się przestępstwa, system absorpcji (pochłaniania) - według którego najsurowsza z kar wymierzonych staje się karą łączną pochłaniając pozostałe kary, czy też system asperacji (podwyższenia) - polegający na obostrzeniu najsurowszej z kar orzeczonych poprzednio. Należy przy tym wskazać, że obecnie obowiązujące przepisy uwzględniają elementy wszystkich wskazanych wyżej systemów, przyjmując system mieszany. Zgodnie bowiem z art.86§1 k.k. który określa granice kary łącznej, Sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, nie przekraczając jednak wymiary kary określonego w tym przepisie. O tym, któremu z systemów należy dać prymat, a zatem jak należy ukształtować karę łączną, każdorazowo rozstrzygają okoliczności rozpoznawanej sprawy. Sąd orzekający karę łączną powinien rozważyć przede wszystkim zagadnienie związku przedmiotowego i podmiotowego zachodzącego pomiędzy zbiegającym się czynami, co w dużej mierze decyduje o zastosowaniu w mniejszym lub większym stopniu zasady absorpcji lub kumulacji przy wymiarze kary łącznej. Silniejsze związki czasowe i rodzajowe pomiędzy dokonanymi przestępstwami wskazują na potrzebę przyznania decydującego znaczenia zasadzie absorpcji łączonych kar. W przypadku zaistnienia luźniejszych relacji pomiędzy tymi czynnikami powinna z kolei przeważać zasada kumulacji. Natomiast trzecia z zasad wymiaru kary łącznej, a mianowicie zasada asperacji, z jednej strony pozwala uniknąć premiowania sprawcy popełniającego kilka przestępstw, z drugiej zaś strony – umożliwia uniknięcie dolegliwości wynikającej z kumulacji orzeczonych kar jednostkowych, a tym samym naruszenia zasad racjonalności wymiaru kary i zasad humanitaryzmu w stosowaniu kar i środków karnych.

W realiach niniejszej sprawy faktem było, iż pomiędzy przestępstwami przypisanymi oskarżonemu występowała całkowita rozbieżność rodzajowa, a jednocześnie bardzo znaczna zbieżność czasowa. W konsekwencji powyższego Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności (pkt.3 części rozstrzygającej wyroku).

Reasumując - wysokość wymierzonej oskarżonemu kary jest w ocenie Sądu adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów D. G. (1) oraz należycie realizuje dyrektywy indywidualno- i ogólnoprewencyjne. Całokształt dolegliwości wynikającej z treści wyroku będzie w ocenie Sądu wystarczający dla zapewnienia skrupulatnego przestrzegania przez oskarżonego w przyszłości zasad porządku prawnego.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył D. G. (1) okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od godz. 01.30 dnia 20 września 2017r. do godz. 15.24 dnia 11 października 2017r. (pkt.4. części rozstrzygającej wyroku).

Jednocześnie, wobec skazania D. G. (1) na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę J. S. (1), zgodnie z art.41a§1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego na okres 5 lat (art.43 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 2b k.k.), przy czym stosownie do art.41a§4 k.k. wskazał, że oskarżony ma obowiązek zachować wobec pokrzywdzonego odległość nie mniejszą niż 100 m.

Uwzględniając fakt wymierzenia oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia, brak majątku oskarżonego oraz jego zobowiązania względem jego małoletnich dzieci Sąd uznał, iż zasadne będzie zwolnienie oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w oparciu o art.624§1 k.p.k. (pkt.7 części rozstrzygającej wyroku).

SSO Tomasz Borowczak

**ZARZĄDZENIE**

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:
  - Prokuratorowi
  - A.. W. B. jako obrońcy oskarżonego;
3. akta przedłożyć za 14 dni od doręczenia lub z apelacją.

Poznań, dnia 21 marca 2019r.

SSO Tomasz Borowczak